[illegible]

Kraków, Piątek 2 maja 1924 r.

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

250.000 M

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,300.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,800.000. Zamiejscowa Mk. 6,000.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 100 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

## P. Prezydent Rzeczyposp. w Poznańskiem.

Poznań. (PAT.). Wczoraj o godz. 10 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swej świty udał się otwartym powozem na błonia Grunwaldzkie na paradę wojskową. Pana prezydenta, przejeżdżającego ulicami miasta witały owacyjnie olbrzymie tłumy publiczności. Gdy powóz Prezydenta przejeżdżał koło Targów odezwały się wszystkie syreny. Na błoniach Grunwaldzkich zebrany był cały garnizon poznański, tj. XIV. dywizja piechoty, pułk saperów, oddział wojsk kolejowych, kompanja sanitarna i lotników, brygada artylerji, 7. P. A. P. i 7. P. A. C., brygada kawalerji składająca się z pułku ułanów i strzelców wielkopolskich, oraz oddział samochodów. Na powitanie pana prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Prezydent przejechał przed frontem, konwojowany konno przez generała Raszewskiego, dowódcę O. K. VII. Następnie Pan Prezydent w otoczeniu świty i zaproszonych gości zajął miejsce na podwyższeniu, poczem przed Prezydentem odbyła się defilada wojsk. Po defiladzie pan prezydent samochodem udał się na zwiedzanie zakładów wojskowych. Pogoda sprzyjała. Tłumy publiczności oklaskiwały wojsko.

Poznań. (PAT.). Dziś rano o godz. 11 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swoją rodziną w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej pana Lenca i swego adjutanta osobistego pana pułkownika Zaruskiego udał się samochodem na zwiedzenie Kórnika. Do Kórnika udał się przedtem pan wojewoda poznański i pani Bnińska. Przed odjazdem Pan Prezydent Rzeczypospolitej pozował do portretu artyście malarzowi panu Nawrockiemu.

Warszawa. (AW.). Prezydent Rzeczypospolitej powraca do Warszawy dnia 2 maja o godz. 9 rano. Dnia 3-go maja odbędzie się dekoracja premjera Grabskiego orderem Orła Białego. Wieczorem wielki raut na Zamku.

## Targi Pozn. a Rumunja.

Poznań. (PAT.). Dyrekcja Targów poznańskich, omawiając z zastępcami rumuńskich kół przemysłowych i handlowych sprawę eksportu wyrobów polskich do Rumunji, stwierdziła, iż wyroby polskie będą w Rumunji o 40 proc. tańsze od wyrobów, przywożonych do Rumunji z innych krajów.

## Zjazd kupiectwa polskiego.

Poznań. (PAT.). W auli uniw. poznańskiego, rozpoczęły się dziś obrady zjazdu kupiectwa polskiego. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa związku kupiectwa polskiego w Poznaniu, Mazurkiewicza, wybrano marszałkiem zjazdu p. Marchlewskiego z Grudziądza, a następnie wysłano szeregu referatów. O godz. 9 wiecz. odbył się w resursie kupieckiej raut.

## Wystawa polska w Konstantynopolu

Warszawa. (PAT.). W Warszawie powstał komitet organizacyjny wystawy polskiej w Konstantynopolu. Przewodnictwo honorowe komitetu objęli ministrowie Zamoyski i Kiedroń. Na czele komitetu stoją pp. Benzef, Groman, Iltynowicz, Samulski, Seyda, Zagórny-Marynowski, Korwin-Piotrowski i inni. Wystawa odbędzie się w okresie od 12. września do 3 października br.

## Rozlosowanie 115 tys. dol.

(AW.). Zrzeczenie się Skarbu Państwa 40.000 dolarów, które padły na obligację 5 proc. pożyczki dolarowej, która nie została sprzedana, sprawia, iż w dn. 1. lipca br. posiadacze premjówek dolarowych będą mieli do wygrania 115.000 dolarów w 46 premjach, jakie w drugiem ciągnieniu będą wylosowane.

## Delegacja sowiecka w Londynie.



Na powyższej rycinie widzimy delegację sowiecka na konferencję angielsko-rosyjska, odbywająca się obecnie w Londynie. Siedzą: 1) Kidyr-Ałow. 2) Preobrażeńskij. 3) Tomskij. 4) Raczenko. Resztę stanowią sekretarze i stenotypistki.

## Umowa zbiorowa w rolnictwie.

Warszawa. (PAT.). Rokowania w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie na r. 1924—5 w dniu dzisiejszym doprowadziły do ustalenia najważniejszych zasad umowy. W dniu dzisiejszym został podpisany przez strony protokół treści następującej: Dnia 29 kwietnia pomiędzy związkiem ziemian w Warszawie z jednej a związkiem robotników rolnych Rzpltej polskiej, związkiem zawodowym robotników polskich, zjednoczeniem zawodowem polskiem, chrześcijańskim związkiem zawodowych robotników rolnych z drugiej strony, zostały ustalone następujące zasady nowej umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1924—25.

1. Wszystkie sprawy, związane z wynagrodzeniem ordynarjuszy są ustalone i obopólnie przyjęte w wysokości i na warunkach, określonych w odnośnych protokołach.

2. Stali robotnicy dniówkowi otrzymują wynagrodzenie za pracę w gotówce. Wynagrodzenie oblicza się według zasad, ustalonych w załączniku.

3. Co do sprawy potrąceń należności od stałych robotników dniówkowych w ciągu I. kwartału, jako zabezpieczenia przed ewentualnem opuszczeniem pracy przed terminem, sprawa ta zostaje odroczona, nie dalej jednak, niż do 20 maja br. Przed tym terminem związek ziemian zobowiązuje się rozpatrzeć jeszcze raz sprawę potrąceń, przewidzianą w umowie zeszłorocznej.

4. W sprawie komorników ustalono zasady następujące: Robotnicy rolni z pełną zdolnością do pracy, o ile stale pracują i wykonują te same czynności, co ordynarjusze, choćby nawet pod inną nazwą, powinni być wynagradzani na równi z ordynarjuszami danego folwarku.

5. Obie układające się strony zobowiązują się wydać okólnik do swoich członków i w okólniku poinformować o ustaleniu wszystkich najważniejszych spraw, związanych z umową rolną na rok 1924—5, zaznaczyć też, że wszelki niepokój i obawy co do niemożności zawarcia umowy w rolnictwie przez to samo upadają.

6. Ostateczna stylizacja i wydrukowanie całej umowy na rok 1924—5 zostanie załatwiona w najbliższych dniach.

Uchwała powyższa niesłychanej wagi dla całokształtu stosunków rolnych kładzie kres niepokojom i nieporozumieniom, związanym z załatwieniem powyższej sprawy.

## Wielkie Katowice

Katowice. (AW.). Śląska Rada wojewódzka projektuje przyłączyć do Katowic szereg gmin podmiejskich. Sprawa będzie rozważana przez Sejm 30 bm.



Rakowskij, przewodniczący delegacji sowieckiej.

# Z dzisiejszej Bułgarji

**Sytuacja gabinetu Cankova. — Fermenty w koalicji rządowej. — Ustąpienie socjalnych-demokratów z koalicji. — Najsilniejszą grupą demokraci Malinowa. — Pamiętniki Radosławowa. — Zamierzenia na polu ekonomicznem.**

(Oryg. koresp. „Gońca Krak.“).

**W Sofji** dnia 26 kwietnia.

W politycznym obozie bułgarskim fermenty wewnętrzne wciąż jeszcze nie są ostatecznie zlikwidowane a w stosunkach partyjnych daleko do pożądanego wyjaśnienia. Dzisiejsze **położenie wewnętrzno-polityczne** można zatem w dalszym ciągu oznaczyć jako **przejściowe,** pomimo, że o aktualnem przesileniu nie ma na razie mowy. Podczas bowiem gdy z jednej strony mówi się o chwilowem utrzymaniu koalicyjnej większości rządowej, opierającej się na demokratach, postępowcach, t. zw. narodniakach i części radykałów, z drugiej strony zwraca się uwagę na grożące lada chwila przegrupowanie stronnictw w łonie tego samego rządowego „Usgovoru“. Znawcy stosunków w kraju nie ustają utrzymywać, że tak komuniści jak i chłopscy stronnicy Stambolijskiego popierani są po dawnemu z zagranicy i że w odpowiedniej chwili nie zawahaliby się spróbować wywołania ponownego przewrotu komunistyczno-agrarnego. Pozatem w koalicji zanadto występują na widownię osobiste ambicje poszczególnych leaderów. Takie ambicje kierowały niewątpliwie zarządem t. zw. szerokim socjalnych demokratów, gdy zdecydowali się niedawno temu wystąpić z rządowej koalicji, swe postępowanie uzasadniając odrzuceniem propozycji, by kilku wpływowszych przywódców partji otrzymało w gabinecie szereg ważniejszych tek ministerjalnych. Zawiedzonemi ambicjami osobistemi tłomaczą też powtarzane wciąż pogróżki lewego skrzydła radykałów, którzy nie czują się w koalicji jakoś u siebie i gotowi są z byle jakiego powodu opuścić rządowy okręt Cankova. Wobec tego można powiedzieć, że Cankov rozporządza coprawda w dzisiejszej chwili liczebną większością w parlamencie a jednocześnie **nie utracił jeszcze sympatji znacznej części ludności, pragnącej przedewszystkiem pokoju i normalnej pracy obywatelskiej,** ale w praktycznej działalności jest systematycznie osłabiany przez dysydentów z partji mieszczańskich i zawzięcie zwalczany ze strony socjalistyczno-agrarnych lewicowców.

Bezsprzecznie największymi wpływami politycznymi w kraju cieszą się obecnie demokraci zakroju Malinova, z którymi należy się poważnie liczyć przy wszelkich kombinacjach przy ewentualnej rekonstrukcji gabinetu lub utworzeniu nowego rządu. Cankov trzyma się głównie dzięki pokojowym tendencjom swej polityki i ciągłym zapewnieniom o swej neutralności wobec najbliższych sąsiadów. Do pewnego stopnia wzmocnił jego pozycję także kompromisowy sposób załatwienia olbrzymiego politycznego procesu przeciw dawniejszym członkom gabinetu Stambolijskiego i obietnicą daleko idącej amnestji dla politycznych przestępców. Na ogół jednak sam nie może przewidzieć, jakie rozmiary mogłoby przybrać w danej chwili ewentualne przegrupowanie stronnictw nie tylko opozycji, ale nawet prawicy i centrum sejmowego.

Duże wrażenie w politycznych kołach Sofji wywarły **wywody byłego prezesa gabinetu bułgarskiego Vasila Radoslavova,** zawarte w jego najnowszej publikacji, wydanej teraz w języku niemieckim w Berlinie pod nagłówkiem **„Bułgarja a światowa wojna“.** Autor, dnia 4 kwietnia 1923 r. skazany podczas swej nieobecności w kraju na dożywotnie więzienie, był w ostatniem dziesięcioleciu wodzem bułgarskich germanofilów i wciągnął Bułgarję do dwu fatalnych wojen — z Serbją w 1923 a z Koalicją w 1915 roku. Obecnie spróbował — naturalnie bez powodzenia uniewinnić się zarówno w oczach zagranicy, jak i wobec własnego kraju, twierdząc, iż uprawiał zawsze ściśle bułgarską politykę, wysługując się Niemcom tylko ze względów czy-to taktycznych. Umotywowanie tezy tej mu się jednak nie udało, jak wogóle jego „wspomnienia wojenne“ nie zawierają prawie nic nowego lub ciekawszego, co przyczyniłoby się do wyjaśnienia wypadków na Bałkanach z lat 1913 do 1918. Jedyny wyjątek stanowi chyba kilka stronic druku poświeconych faktowi, iż Bułgarja nigdy nie naruszyła ze swej strony neutralności wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, faktowi w Europie dziś albo mało znanemu, albo też zapomnianemu. Znamienne dla obecnego usposobienia w Bułgarji jest, że z sofijskich dzienników żaden nie zaryzykował po ogłoszeniu książki Radoslavova wyraźniejszej obrony jej autora, z obroną którego nie wystąpił aż dotąd także żaden z aktywnych polityków bułgarskich. Książkę przyjęto tu przeważnie jako historyczny dokument i osobiste memoiry polityka dawno już nieaktualnego.

Obecny gabinet, wychodząc z założenia, że nie samą tylko polityką i wysoką dyplomacją żyje dziś rozwijający się i z tylu trudnościami walczący naród bułgarski, podkreśla coraz silniej potrzebę zasadniczych reform gospodarczych. Z tych na pierwszy plan wydobywa się zwłaszcza szeroki **program rozbudowy kanałów i regulacji rzek,** co dla kraju w 78 proc. rolniczego, posiada pierwszorzędne znaczenie. Zrealizowanie tego zamiaru połączone będzie oczywiście z dużemi trudnościami natury finansowej, to też nie odrazu uda się go przeprowadzić, lecz projekt sam z porządku dziennego już nie spadnie. Mniejszych ofiar pieniężnych wymaga **udoskonalenie przemysłu cukrowniczego,** jako też **zapewnienie większego eksportu krajowemu tytoniowi,** co tworzy obok budowy kanałów najważniejszą część składową dzisiejszych zamierzeń Cankova na polu ekonomicznem. Nie ulega wątpliwości, iż w tej to właśnie dziedzinie obecny rząd wytęży wszelkie siły i zdolności, by ugruntować obie pozycję także pod względem politycznym i społecznym. Dotychczasowe jego kroki w tym kierunku nie natrafiają też na przeszkody i zyskują mu znaczną popularność wśród agrarnej ludności.

**Anastasov.**

# Najbliższe zadania bolszewików

**Sztokholm.** (Tel. wł.). W sztokholmskich dziennikach „Folkete“, „Dagblad“, „Polityken“ zamieścił ostatnio Zinowjew (Apfelbaum) artykuł pt.: „Nasze najbliższe zadania“, w którym wyłuszcza w 15 punktach program taktyki komunistycznej. Czytamy m. in.: „Nie tylko komuniści niemieccy, lecz również i ich koledzy francuscy, polscy, czechosłowaccy, austrjaccy, i rosyjscy muszą być przygotowani na nadejście wielkich wydarzeń w Niemczech. Polska klasa robotnicza budzi się. Dowodem tego są ostatnie wydarzenia grudniowe. Przewrót w Polsce nastąpi prędzej, aniżeli można było się tego spodziewać. Należy przeto zwrócić na to baczną uwagę i okazać większą pomoc polskiej partji komunistycznej“. Nawiązując do powyższego stanowiska wiadomości o dokonanych masowych aresztach i likwidowaniu band komunistycznych na kresach, mających w d. 1 maja rozpocząć zamachową robotę, widzimy, że program Zinowjewa jest już w czyn wprowadzony, na szczęście bezskutecznie.

# Niemcy wobec odpowiedzi mocarstw na notę Kom. odszkod.

**Berlin.** (AW.). **Odpowiedź mocarstw do komisji reparacyjnej komentowaną jest żywo w tutejszej prasie. Najprzychylniej przyjętą została odpowiedź angielska, następnie belgijska. Natomiast odpowiedź rządu francuskiego jest przedmiotem ataków. Dzienniki wskazują, iż kontynuowanie okupacji, oraz brak jedności gospodarczej uniemożliwią w zarodku przeprowadzenie planu rzeczoznawców, w szczególności odnośnie do sanacji finansów w związku z kwestją pożyczki. W kołach rządowych sytuacja ocenianą jest ogółem jako wciąż jeszcze niewyjaśniona. W każdym razie rząd będzie konsekwentnie postępował i w najbliższym czasie przedłoży komisji nazwiska osób, które mają wziąć udział w komitetach organizacyjnych przewidzianych planem ekspertów. Również przygotowuje się opracowanie projektów ustaw, czego domaga się komisja reparacyjna, a które miałyby dać podstawę prawną w przeprowadzaniu planu rzeczoznawców. Jednak projekta te zależnymi będą od uchwał nowego Reichstagu. Obecnie dalszy rozwój problemu należy od komisji reparacyjnej. Prawdopodobnie na podstawie ostatnich odpowiedzi rządów zawezwie ona je do współpracy nad przeprowadzaniem planu ekspertów.**

# Sytuacja przedwyborcza we Francji.

**Paryż.** (PAT.). **Kampanja wyborcza znajduje się w całej pełni. Partje prawicowe idą do wyborów wspólnie, jedynie rojaliści występują osobno, nie są jednak brani pod uwagę ze względu na słabość liczebną. Na pomyślny rezultat mogą oni liczyć jedynie w departamencie Gare. Partje lewicowe opierają swe nadzieje na związku lewicowym czyli na wspólnych listach wyborczych radykałów i socjalistów. Związek partji lewicowych utworzony został zaledwie w 25 departamentach na 89, a to dlatego, że socjaliści przystąpili do połączenia z radykałami jedynie w tych departamentach, gdzie znajdowali się w mniejszości, odrzucając połączenie tam, gdzie sami czuli się dość silni i z drugiej zaś strony komitety lokalne radykałów w kilku miejscowościach odmówiły połączenia się z socjalistami w razie, gdyby ci ostatni nie zgodzili się na porozumienie wyborcze z komunistami, co zresztą nie zawsze miało miejsce. Na ogół sytuacja może być scharakteryzowana jako dość skomplikowana. Na zaznaczenie zasługuje okoliczność, że lista radykalnych dysydentów złożona w Lyonie uważana jest wciąż za główną ostoję partji radykalnej. Poza tem istnieje także lista własna bloku narodowego, lista dysydentów z prawicy, na której znajdują się umiarkowani republikanie, byli zwolennicy Clemenceaua.**

### KRWAWA MASAKRA POWSTAŃCÓW NA SYBERJI.

**Paryż.** (AW.). **„Chicago Tribune“ donosi z Rosji sowieckiej o krwawem stłumieniu powstania ludności wiejskiej przeciwko rządowi sowietów na Syberji. W prowincji nad Amurem wziętych w walkach 3000 powstańców, mieli bolszewicy rozstrzelać.**

### POŻAR DWU AMERYK. OKRĘTÓW WOJENNYCH

**Wiedeń.** (AW.). **Z Nowego Jorku donoszą, że w Oakland (Kalifornja) pożar zniszczył znajdujące się w naprawie w dokach 2 amerykańskie okręty wojenne: „Rhode Island“ i „California“. Strata ta oznacza poważną szkodę dla amerykańskiej floty wojennej. „California“ była jednym z 8 największych okrętów linjowych o najnowszych urządzeniach technicznych.**

### WYBUCH REWOLUCJI W SANTA CLARA.

**Havana.** (PAT.). **W prowincji Santa Clara wybuchła rewolucja. W Havana aresztowano wiele osób.**

### NIEMCY ZAKAZAŁY ŚWIĘTOWAĆ 1-GO MAJĄ.

**Berlin.** (PAT.). **Ministerstwo spraw wewnętrznych utrzymało dotychczasowy przepis zabraniający demonstracyj ulicznych w dniu 1 maja br.**

### PRZED WYBORAMI W NIEMCZECH.

**Hamburg.** (PAT.). **Były kanclerz Rzeszy, obecny minister spraw zagran. Stressemann, mówił wczoraj wieczór na zgromadzeniu niemieckiej partji ludowej. Minister oświadczył, że w najbliższym miesiącu Niemcy staną w obliczu nadzwyczajnej zewnętrzno-politycznej decyzji, najważniejszej może od czasu traktatu wersalskiego. Wobec tego kwestja wyniku obecnych wyborów do parlamentu jest kwestją przyszłego losu tegoż parlamentu oraz całego narodu niemieckiego. Polityka zagraniczna jest dziś czynnikiem decydującym, któremu musi się podporządkować polityka wewnętrzna. W dalszym ciągu Stressemann ostro krytykował postępowanie partji nacjonalistycznej, która stwarza dla Niemiec źródło poważnych niebezpieczeństw. Stressemann omawiał dalej szczegóły planu rzeczoznawców.**

### STANOWISKO LIBERAŁÓW ANGIELSKICH.

**Londyn.** (AW.). **Stronnictwo liberałów odbędzie jutro posiedzenie, od którego zależeć ma dalsza taktyka. Przypuszczają, że rozstrzygnięta będzie sprawa głosowania nad cłami ochronnemi.**

### ROKOWANIA RUMUNJI I WĘGIER.

**Budapeszt.** (PAT.). **Rokowania, które toczą się pomiędzy Rumunją a Węgrami w przedmiocie różnych kwestyj doprowadziły do podpisania 12 układów, z których najważniejszy jest umową, przewidującą zasadę najwyższego uprzywilejowania dla transportów obu państw. Przyznane traktatem pokojowym Rumunji prawo do śledzenia za materjałami, wywiezionymi podczas wojny z Rumunji, zostało załatwione w ten sposób, że Węgry oświadczyły gotowość wypłacenia odszkodowań w sumie 640.000 lei złotych, która to suma będzie zapłacona przez Węgry w gotówce przed dostarczeniem lokomotyw.**

# W przededniu Wszechpol. Zjazdu T-wa „Rozwój“.

**Kraków,** 1 maja.

Jutro zjadą się w Krakowie delegaci Tow. **Rozwój** z całej Polski. Po raz pierwszy Kraków gościć będzie w swych murach tylu reprezentantów spokojnej lecz stanowczej walki o niezależność gospodarczą naszego kraju.

Dobrze się stało, że właśnie z podwawelskiego grodu wyjdzie ponownie nakaz obrony polskiego stanu posiadania.

Kraków przesycony wpływami żydowskiemi, które sięgają bardzo daleko i objęły nawet część polskiego społeczeństwa zasymilowanego przez „naród wybrany“, **najlepiej rozumie grożące nam krajowe niebezpieczeństwo.** Zdrowa i mocna reakcja na zalew przybyszów powstaje **w najbardziej** zażydzonych miastach. Trzeba się ocknąć jak najprędzej i zajrzeć prosto w oczy groźnemu najazdowi. Nie mamy zamiarów zaczepnych. Żądamy tylko lojalności ze strony żydów i dążymy do wzmocnienia naszej sprawności ekonomicznej. A to chyba wolno. Chcemy wziąć proporcjonalny udział w rozdziale tych korzyści, jakich dostarcza państwo, które sami, własnym wysiłkiem bez pomocy, a często przy przeciwdziałaniu żydów, zbudowaliśmy.

Że ten rozumny odruch polskiego społeczeństwa niepokoi żydów i ich nieproszonych przyjaciół, nie dziwimy się. Niech krzyczą, niech protestują, niech nas nazywają reakcją. **Bo w istocie jesteśmy reakcją na to wszystko, co niezgodne z dobrem Narodu i Państwa Polskiego.**

Najbardziej drażni obóz żydowski pozytywna, niehałaśliwa praca. To, że zamiast upragnionych przez żydów pogromów, któreby dały okazję do oczerniania Polski zagranicą, wysuwa się program cichego, niezawsze może efektownego rozwoju życia narodowego we wszystkich dziedzinach, rozżarza gniew synów Izraela do białości. I właśnie dlatego, że podnosi się taki ogłuszający wrzask, ilekroć z tego rodzaju programem się występuje, trzeba bezwzględnie utrzymać nadal godną i spokojną, ale stanowczą pozycję obronną. Nie wolno dać się wyprowadzić z równowagi, a po drugie nie należy dopuścić do przemęczenia, bo walka z żydostwem jest niezmiernie ciężka i długa. Nie rozstrzygnie się problemu żydowskiego wyłącznie ani wiecami, ani niepoważnym antysemityzmem, trzeba stałego wysiłku, pracy z dnia na dzień, umacniającej okopy naszej gospodarczej samodzielności. Wiemy, że po tej linji pójdzie **Rozwój** życia narodowego w Polsce. **Niechże Kraków zamanifestuje odpowiednio swój udział w zjeździe.** Inicjatorowie zjazdu wybrali dużą salę Starego Teatru zapewne po to, aby umożliwić szerokim kołom krakowskiego społeczeństwa przybycie na niezmiernie ciekawe obrady, oraz aby dać możność wysłuchania referatów, które wygłoszą pierwszorzędni znawcy kwestji żydowskiej.

**Niech nikogo z uświadomionych Polaków z Krakowa nie braknie na otwarciu Zjazdu!**

Karty uczestnictwa dla członków i poleconych gości wydaje biuro Tow. przy ul. Smoleńskiej 19 parter codziennie od godz. 11—1. i od 4—8-ej wiecz.

**PROGRAM ZJAZDU:**

**2 MAJA** o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele św. Anny. O godz. 10 otwarcie Zjazdu w sali Starego Teatru przy ul. Jagiellońskiej i zagajenie przez Prezesa Rady Naczelnej posła Karola Rzepeckiego i Prezesa Rady Nadzorczej Okręgu krak. prof. dr. Stefana **Surzyckiego.** — b) Przemówienie reprezentantów. c) Wybór Prezydjum Zjazdu: d) Podział na komisje: e) Odczyt K. H. Rostworowskiego.

**Przerwa obiadowa.** — **Popołudniu** o godz. 4-tej: Obrady w komisjach: a) Sprawozdawczej, b) Statutowej, c) Finansowej, d) Wniosków, e) Komisji „Matki“. — O godz. 6 wieczór: Odczyt prof. dra Wacława **Sobieskiego.**

**3 MAJA.** (drugi dzień) o godz. 9 rano: 1) Sprawozdanie Zarządu Głównego i dyskusja; 2) Sprawozdanie kasowe i wniosek o absolutorjum: 3) Zmiana statutu; 4) Odczyt mecenasa dra Tadeusza Zakrzewskiego. — **Popołudniu:** Zwiedzanie zabytków Krakowa. **Wieczorem:** o godz. 8: Wspólna wieczornica w restauracji Hotelu Pollera.

**4 MAJA** (trzeci dzień) o godz. 9 rano: 1) Wybory do Zarządu Głównego; 2) Preliminarz Zarządu Głównego; 3) Wnioski zgłoszone i przyjęte na komisji: 4) Odczyt prof. Ludwika Skoczylasa: 5) Zakończenie.

# Sprawa Ligi Narodów i Jaworzyny.

Warszawa. (AW.). **Wczoraj wieczorem obradował komitet polityczny Rady ministrów z udziałem Skrzyńskiego upatrzonego na delegata przy Lidze Narodów, Koźmińskiego delegata rządów w ostatnich rokowaniach genewskich i paryskich, oraz Arciszewskiego i Gwiazdowskiego urzędników delegatury w Genewie. W sprawie Jaworzyny wysłuchano sprawozdania dotychczasowego przebiegu rokowań krakowskich i ustalono dyrektywy dla delegacji polskiej. Dalej omawiano stanowisko rządu wobec spraw znajdujących się na porządku dziennym obrad Ligi Narodów, a zwłaszcza w sprawie kolonistów niemieckich. Uznano konieczność określenia wysokości sumy należnej wywłaszczonym kolonistom.**

## Wspaniała fundacja

### dla Uniwersytetu i Politechniki warszawskiej

Poznań. (PAT.). **Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w poniedziałek na posłuchaniu p. Bogdana Hutten-Czapskiego, który oświadczył p. prezydentowi, że przeznacza folwark swój Smogulec, w powiecie wągrowieckim, obejmujący przeszło 10.000 morgów magdeburskich, na fundację dla uniw. warszawskiego i politechniki warszawskiej. Prezydent Rzeczypospolitej podziękował i polecił p. Hutten-Czapskiemu, aby porozumiał się z prokuratorją generalną celem ułożenia warunków tej fundacji.**

## Sprawy kresowe

Warszawa. (AW.). **W poniedziałek dnia 5 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego ministrów, na którem minister oświaty referować będzie o szkolnictwie kresowem i sprawach kresowych. — W posiedzeniu ma wziąć udział komisja rzeczoznawców, która ukonstytuowała się przed posiedzeniem.**

—o—

## Konwersja pożyczek państwowych.

(AW.). **Przy przeprowadzaniu reformy walutowej znajdujące się w kasach skarbowych państwowe papiery procentowe, stanowiące depozyty, zostają — jak to już donosiliśmy, przerachowane na złoto, według relacji dla każdej z pożyczek państwowych.**

**Asygnaty i obligacje pożyczek państwowych, które znajdują się w prywatnem posiadaniu lub w depozytach bankowych narazie nie podlegają przerachowaniu. Przerachowanie to będzie mogło nastąpić w drodze konwersji przez zamianę obligacji pożyczek markowych na obligacje pożyczki konwersyjnej, która w tym celu niebawem zostanie wypuszczona. Pożyczka konwersyjna będzie oprocentowana w stosunku 5 proc. i umorzona w 40 ratach półrocznych do dnia 2 stycznia 1945 roku. Termin konwersji upływa w dniu 1 stycznia 1925 r. — po którym to terminie pożyczki państwowe markowe nieskonwertowane na nową pożyczkę złotową, będą umorzone w drodze wykupu za gotówkę wedle sumy nominalnej w markach względnie w złotych wedle obowiązującej relacji.**

## Zbrodniczy zamach na posła polskiego

### do Sejmu pruskiego.

Berlin. (PAT.). **Z Fuerstenau w Westfalji donoszą, że gdy na wzorcze zgromadzenie wyborcze partji niemiecko-demokratycznej zajechał automobilem przewodniczący stronnictwa demokratycznego z Osnabrueck, poseł sejmowy Adamczyk, aby wygłosić mowę wyborczą, strzelił do niego w chwili wysiadania z automobilu szesnastoletni uczeń blacharski i zranił go ciężko w płuca.**

## Delegacja urzędników u prez. Rady Min.

Warszawa. (AW.). **Prezes rady ministrów i minister skarbu Wł. Grabski przyjął 29 bm. delegację zarządu głównego Stow. urzędników państwowych, w osobach pp. Szczawińskiego, Stasarskiego i Zielińskiego. Delegacja przedstawiła prośbę o wprowadzenie równocześnie z ustawą o ochronie lokatorów dodatku mieszkaniowego do pensji funkcjonarjuszy państwowych oraz poruszyła w związku ze sprawą przewalutowania uposażeń, zagadnienie projektu noweli do ustawy uposażeniowej (dodatek regulacyjny na okres sanacji skarbu). Jednocześnie delegacja zakomunikowała, że w kołach pracowników państwowych wywołało silne zaniepokojenie niejasne brzmienie niektórych artykułów ustawy o ochronie lokatorów, dotyczących mieszkań funkcjonarjuszy państwowych w nowych domach państwowych i prosiła o miarodajne wyjaśnienia z uwzględnieniem wspomnianej grupy pracowników. Prezes rady ministrów i min. skarbu jak najżyczliwiej przyjął prośbę delegacji i obiecał załatwienie powyższej sprawy z uwzględnieniem dezyderatów przedłożonych przez delegację.**

## Powrót więźniów bolszewickiej czerezwyczajki

**Warszawa.** (Tel. wł.). We wtorek o godz. 10 i pół rano przybyło do Warszawy 108 repatrjantów z Rosji wraz z rodzinami. Na dworcu powitali ich: prezes Związku b. Zakładników, p. Barylski, ks. arc. Ropp i ks. arc. Cieplak składając hołd ich patrjotyzmowi i hartowi ducha polskiego wśród mąk i prześladowań. Prawych a ukochanych synów wita Ojczyzna ze łzami dumy w oczach, wita tych, których najbardziej wyrafinowane okrucieństwo czerwonych katów nie zdołało zachwiać w miłości i oddaniu dla Najjaśniejszej.

Zgromadzona przed dworcem tłumnie publiczność Warszawy zgotowała entuzjazmu pełną owację, poczem specjalne auta odwiozły ich do baraków dla repatrjantów na Powązkach.

## Spisek wywrotowy na Wołyniu.

### Wyjaśnienie urzędowe.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Wydział polityczno-prasowy prezydjum rady ministrów stwierdza, że obiegające od kilku dni prasę wiadomości o wykrytym na Wołyniu spisku antypaństwowym posiada nieco odmienny charakter.

Rząd uważa, że akcja komunistyczna w Polsce, tracąca od dłuższego grunt pod nogami, przetwarza się w przedsiębiorstwo o charakterze destrukcyjnym. Grupa zbrodniczych osobników komunistycznych usiłowała dokonać aktów sabotażów na terenie Polski. Wszyscy winni są w ręku władzy i w najbliższym czasie zostaną podane dalsze wyniki śledztwa.

—o—

## Opieka nad naszymi komunistami

**Warszawa.** 1 maja. Wedle utartego zwyczaju dokonały wczoraj władze bezpieczeństwa publicznego dorocznych masowych rewizyj i aresztowań wśród komunistów. Aresztowanych po spisaniu protokółu w Centrali policji politycznej przy ul. Brackiej, przewieziono kilku samochodami ciężarowymi pod silną eskortą do więzienia karnego w Mokotowie.

## Wyprawa dziennikarzy polskich do Czech.

**Praga.** (Alfa). Dziennik „Lidove Listy“ dowiaduje się, że w najbliższych już dniach przybyć ma do Pragi tłumna wyprawa polskich dziennikarzy, którzy ze stolicy państwa udaliby się następnie do Berna Morawskiego i Pilzna i odwiedziliby kolejno także inne środowiska miejskie kraju. Dalszych szczegółów w gazecie na temat ten tymczasowo nie znajdujemy.

## Bójka o kahał we Lwowie.

Lwów. (PAT.). **Na wiecu przedwyborczym zwołanym wczoraj w sprawie wyborów do kahału przyszło do bójki między bojówką żydowskiej młodzieży ludowej pilnującą wejścia do sali a akademikami ze związku sjonistycznego. Kres krwawemu starciu w czasie którego 6 akademików zostało ciężko pokaleczonych położył przybyły na miejsce oddział policji.**

# Odpowiedź b. ministra handlu i przemysłu Kucharskiego

## przedłożona sejmowej Komisji dla zbadania sprawy żyrardowskiej.

**„Zbytni pośpiech" co do zniesienia zarządu przymusowego. — Trudność zarządu przymusowego. — Niemożliwość jego utrzymania ze względu na Konstytucję. — Najwyższa Izba Kontroli domagała się likwidacji zarządu przymusowego. — Min. Kucharski zabezpieczył Państwo przed ewentualnemi pretensjami z tytułu zarządu przymusowego.**

A teraz już na zakończenie odpowiedzieć muszę na zarzut p. Moraczewskiego, że niczem nie byłem zniewolony do znoszenia zarządu państwowego, bo kłopotu z nim nie miało Ministerstwo. zarząd był dobry. nie potrzebował dalszych kredytów do prowadzenia przedsiębiorstwa. fabryka nie była jeszcze w całości odbudowaną. no. a czy żyli i istnieli prawni właściciele. którzy chcieli objąć swoje przedsiębiorstwo. o tem się nie wspomina. dość. że był widocznie u mnie „zbytni pospiech". Zarząd był dobry niewątpliwie i Państwo może być dumne, że znalazło takiego urzędnika. który temu zadaniu podołał. Alež Państwo nie ma obowiązku dostarczać dobrych zarządców przymusowych dla prywatnych przedsiębiorstw. których właściciele żyją i pragną administrować swoim własnym majątkiem. Dobrego zarządcę trzeba uznać i pochwalić. ale bez istotnej przyczyny dla „dobrego zarządu" nie można państwowego zarządu przymusowego przedłużać. Zbyt krótko byłem. aby osobiście badać czy opinja o dobroci zarządu jest słuszna bezwzględnie. czy też tylko względnie. w aktach napotykałem uwagi. któreby mnie w przyszłości zmusiły do bliższego przyjrzenia się panującym stosunkom. dla wyrobienia sobie własnego sądu.

Prawdą jest. że Zakłady Żyrardowskie nie są odbudowane nawet do tej chwili. ale czy celem zarządów przymusowych państwowych jest odbudowa zniszczonych. prywatnych przedsiębiorstw. to ja osobiście wątpię i mam zdanie stanowczo odmienne. Wprawdzie dekret o Państwowych Zarządach przymusowych nad prywatnemi przedsiębiorstwami wydawał p. Moraczewski. jako prezydent Ministrów dnia 16 grudnia 1918 r., lepiej zatem może ocenić ducha i intencje prawodawcy. Wreszcie co do stosunków kredytowych. to może p. Wicemarszałkowi jest znany list Państwowego Zarządcy do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. jeszcze z daty 31 stycznia 1923 r.. w którym komunikuje:

„Obecnie jesteśmy w najgorętszym okresie kampanji zakupu lnu. Sumy potrzebne dla zapłaty za len **są tak duże,** a brak gotówki na rynku tak dotkliwy. że wszystkie banki odmówiły nam dodatkowego kredytu: zapas naszego lnu wystarczy nam zaledwie na pół roku i w razie. gdy stracimy nadzieję na uzyskanie jakiegoś większego kredytu. będziemy **zmuszeni** zupełnie zaprzestać dalszych zakupów."

Jeżeli tak było z końcem stycznia 1923 r.. to ten. kto sięgnie pamięcią wstecz. przyzna mi. że w drugiej połowie 1923 stosunki się nie poprawiły tylko uległy znacznemu pogorszeniu.

Stałem na stanowisku. że gdy znikły i ustąpiły przyczyny. które zniewoliły Państwo rozciągnąć zarząd swój przymusowy nad prywatnem przedsiębiorstwem. to w imię praworządności zgodnie z Konstytucją (§ 95) Państwo musi oddać prawnym właścicielom możliwie najprędzej ich własność. Stosunki roku 1919 były tak odmienne od stosunków połowy roku 1923. że długo i obszernie tego dowodzić nie potrzebuję. Układy trwały prawie trzy lata. gromadziły się różne materjały i dowody na obronę każdego zdania i stanowiska. miałem więc wszystko przygotowane. brakło tylko decyzji. na którą stronę się przechylić, czy na stanowisko Ministerstwa Skarbu. wyżej wyłuszczone. czy na stanowisko. dyktowane realnemi warunkami walutowemi i poczuciem sprawiedliwości.

Zdecydowałem się wstąpić na tę drugą drogę i może to ma być tym „zbytnim pospiechem"?

Najwyższa Izba Kontroli Państwa. jako organ nadzorczy nie Rządu. lecz Sejmu. wyrażała swoją opinję za najszybszem likwidowaniem przymusowych zarządów państwowych. czemu dała wyraz w drukowanem sprawozdaniu: dział Min. Przemysłu i Handlu, ustęp Zarządy przymusowe. str. 8. gdzie pisze: „Wychodząc z założenia. że ukończenie wojny usunęło powody. jakie w swoim czasie wywołały potrzebę poddania tych przedsiębiorstw pod zarząd przymusowy i w obawie strat Skarbu Państwa w razie. gdyby właściciele tych przedsiębiorstw **zgłosili pretensje z tytułu, ich zdaniem nieodpowiedniego administrowania ich majątkiem,** Najwyższa Izba Kontrol Państwa kilkakrotnie wyrażała Ministerstwu opinję. że byłoby rzeczą pożądaną. by przymusowe zarządy zostały **jaknajprędzej** zniesione i że w razie niemożności z jakichkolwiek względów oddania tych przedsiębiorstw ich prawowitym właścicielom. wskazanem byłoby ustanowienie nad temi przedsiębiorstwami i opieki sądowej".

Postąpiłem więc zgodnie z powyższą opinją organu sejmowego i za to nie może mniej spotkać żaden zarzut.

Dla zaokrąglenia już całości muszę wspomnieć o szczególe. który zamknął układy o przejęcie Żyrardowa z rąk Państwa przez prywatnych właścicieli. Zależało mi na tem. aby Państwo z tytułu zarządu i ewentualnych zarzutów. jak to przewidywała Najwyższa Izba Kontroli Państwa. nie było narażone na procesy i ewentualne odszkodowania. Obawy mogły być słuszne. gdy się zważy fakt. że dla państwowych, a także pewnych kooperatyw zamówień stosowano cennik niższy, aż do kosztów własnych. zupełnie bezpodstawnie. a następnie Państwo pobierało do swojej kasy początkowo 25 procent. a później 250 procent wynagrodzenia miesięcznego Zarządcy państwowego na swoje potrzeby. względnie swojej Centrali. również bezpodstawnie.

Dla ochrony więc przed drogą sądową. zażądałem przed zdjęciem zarządu przymusowego podpisania deklaracji. zrzekającej się wszelkich pretensji do Skarbu Państwa z racji prowadzenia Zarządu przymusowego. Deklaracja ta jest w aktach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Skończyłem więc przedstawienie całej sprawy. oddaję je pod sąd bezstronnej oceny Wysokiej Komisji i ze spokojem oczekuję decyzji.

KONIEC.

# Jugosławja nie ścierpi akcji przeciwpaństw.

**Białogród.** (Alfa). Oficjalny organ Pasića „Samouprava" zwraca się w stanowczy sposób przeciw tym czynnikom w kraju. którzy w jakiekolwiek formie i pod protektoratem kogokolwiek uprawiają agitację przeciwpaństwową. Pod tym względem nie zna obecny rząd białogrodzki różnie między chorwackiemi. niemieckiemi lub innemi korporacjami. o ile nie zastosowują się w swej praktycznej działalności ściśle do własnego zakresu czynności i pragną pod pretekstem programów kulturalnych rozwijać agitację polityczną lub narodowo-odśrodkową. Z tego powodu rozwiązano niedawno temu zagrzebski związek sokolski i chorwackie towarzystwo kobiet. tymi względami umotywowano także obecne zawieszenie w czynnościach „kulturalnego związku niemieckiego" w Jugosławji. Rozwiązanie tego ostatniego nie pozostaje jednak w żadnym kontakcie z prawami i roszczeniami mniejszości narodowych w kraju. Zarówno Madziarom. jak i Niemcom zapewnione są w Jugosławji wszelkie należące im się ustawowo warunki swobodnego rozwoju. Niemcy jednak zanadto wmieszali się ostatnimi czasy w wewnętrzno-polityczne spray państwa i nadużyli cierpliwości władz jugosłowiańskich. Te ostatnie nie żądają od organizacji niemieckich niczego więcej ponad bezwzględną lojalność wobec państwowości jugosłowiańskiej. Przy tym minimalnym postulacie obstają jednak bezwarunkowo. zaś niezastosowanie się do niego ze strony Niemców są zdecydowane ścigać jaknajsurowszemi karami.

### Nowa waluta.

— Co nasza publiczność zrobi po wprowadzeniu nowej waluty?

— Przedewszystkiem wymieni dotychczas używane walizki na portmonetki.

# Przyszłość Europy w świetle prasy franc.

**Tłóm. J. Łobaczewska.**

5)

Można było za czasów muszkietu i halabardy rozprawiać w głębi swego gabinetu o konieczności wojny — ale już drugiego dnia światowej wojny — rozmowy „Wieczorów Petersburskich" wydają się nam niezastosowanemi do niebezpieczeństwa. które nam groziło.

Są takie niektóre przepowiednie J. de Maistr'a. których wartość dziś możemy sprawdzić. W „Considerations sur la France" pisze on a propos Ameryki: Nie wierzę w stałość rządu amerykańskiego. Postanowili wybudować miasto. które będzie siedzibą rządu. Uchwalili, że miasto to będzie nosić nazwę: Waszyngton. Mógłbym się założyć. stawiając 1000 przeciw 1-mu. że miasto nie będzie wybudowane. że kongres nie będzie tam rezydował. Sławny Sabaudczyk nie był w stanie przewidzieć. że wzrastające usiłowania wynalazków naukowych w sztuce niszczenia — zagrożą złowrogo w. 20-ty. Ten literat sądził. że wśród ludzkości zachodzi nieodzowność jakiegoś prawa powszechnego, nie domyślając się, iż ta ludzkość o wiek później będzie latać w powietrzu. sterować pod wodą. i zatruwać powietrze.

Rzekome „prawa" J. de Maistr'a były prawami jego czasu — prawami śmiało wysnutemi przez umysł pt. w niczem nie przewidział nieskończonych możliwości nauki. Najwymowniejsze zbijanie zarzutów nic tu nie pomogą. Można się oburzać. wybuchać — rzeczywistość pozostaje rzeczywistością. Czy się powołujemy lub nie na autorytet J. de Maistr'a — jest obecnie niemożliwem potęgom europejskim przygotować się i zmierzyć swe siły. bez równoczesnego przygotowania wzajemnego unicestwienia się narodów.

**Fatalność zmusza nam pozostać uzbrojonemi!** Czyż my, Francuzi. możemy przestać się zbroić? Nie — nie jesteśmy szaleńcami! Europa jest obecnie więcej. jak kiedykolwiek przeniknięta nienawiścią. imperjalizmem. irredentyzmem — my nie możemy ofiarować się naiwnie na całopalenie. Wobec niedostatecznego wzrostu naszej ludności — możemy to kompensować tylko nieustannem doskonaleniem naszego materjału wojennego — rozumiemy absolutną konieczność działania w ten sposób. jak długo stan umysłów w starym świecie będzie. jakim jest obecnie. Rozum praktyczny zmusza nas do czynienia tego. co rozum powszechny. potępiłby.

Narody przygotowują się do wojowania. o wiele mniej przez złość. jak przez obawę. One się boją jedne drugich! Boją się! By uprzedzić napaść. każda grupa państw europejskich sprawia sobie narzędzia. któreby jej pozwoliły w razie potrzeby stać się napastnikiem. Zaś sąsiedzi widząc. że owo państwo jest w stanie ich napaść — przestraszeni — wzmacniają co sił swoje zbroje... Ty się zbroisz, ponieważ się boisz swego rywala — tamten zaś zaniepokojony twoją nową siłą. rozwija swoją siłę — to powiększanie ty widzisz — i to pociąga cię do nowych przygotowań.

Jak zapoczątkować w Europie stan moralny taki. by narody nie czuły się w konieczności prewencyjnego zbrojenia się i korzystały z czasu pokoju, by zapewnić swe bezpieczeństwo. by one w zarządzeniach strategicznych nie widziały prowokacji i konieczności rewanżu? Jak zastąpić nieufność — ufnością? Nie wiem... Żaden naród nie będzie śmiał nigdy uczynić pierwszego kroku i uroczyście ogłosić pokój światu. bo nie będzie mógł antycypacyjnie otrzymać gwarancji wzajemności.

Fatalność zmusza każdy naród europejski. który chce zapewnić sobie istnienie — do przygotowania zniszczenia całości. której jest częścią.

W tuzinie krajów europejskich znajdują się liczne laboratorja. gdzie szanowni uczeni spędzają życie w poszukiwaniu środków. by jak najprędzej zadusić, spalić. zmiażdżyć. stłuc i utopić ludność Europy. Czyż nie jest naiwnością pytać. czy upadek nam grozi. gdy elita inteligencji europejskiej zajmuje się sporządzaniem wulkanu pod naszym kontynentem?

—

Równocześnie świat amerykański urasta z tą bezcenną korzyścią. że nie jest dzielony nienawistnymi partykularyzmami. Zapewnił już sobie monopol złota. Bogactwo — jak nam wykazał Taine — stwarza atmosferę niezbędną do przyszłego wykształcenia wysokiej kultury intellektualnej i rozkwitu sztuki.

Gdzież tedy będzie centrum cywilizacji za 50 lat?

KONIEC.

## Rzeczy ciekawe

**WALKA Z ALKOHOLEM W STANACH ZJEDNOCZONYCH.**

Z Nowego Jorku donoszą, że ilości skonfiskowanych przez służbę prohibicyjną napojów alkoholowych przedstawiają w tej chwili ogromną wartość. Wedle bowiem wykazu, ogłoszonego w ubiegłym tygodniu, sam rum, skonfiskowany i znajdujący się w magazynach państwowych, wart jest **10,000.000** dolarów. Ilość tę rumu skonfiskowano, począwszy od dn. 1 stycznia br.

W tym samym czasie **aresztowano na terytorjum Unji 2427 osób za przemycanie napojów alkoholowych** oraz skonfiskowano 271 samochodów, w których napoje te przemycano.

**POMYSŁOWOŚĆ AMERYKAŃSKA.**

Amerykanie znani są ze swych oryginalnych, często dziwacznych pomysłów, a także z niesłychanej energji, którą rozwijają przy ich realizowaniu.

Przykład takiej energji dał np. Amerykanin, nazwiskiem Packard, który świeżo **przebył przestrzeń 3000 kilometrów,** dzielących miasteczko Fort-Scott (stan Kansas) od miasta Los Angelos (stan Kalifornja), **w samochodzie, nie wydawszy ani grosza na benzynę** i nie umiejąc w dodatku wcale kierować samochodem.

Wygląda to na żart, a tymczasem jest prawdą, która tak się przedstawia:

Otrzymawszy w podarku od jednego ze swych przyjaciół stary, mocno zniszczony, ze zepsutym motorem samochód, a pragnąc do Kalifornji się dostać, wyzyskał go Packard na swój sposób. Przedewszystkiem kupił za ostatnie pieniądze, jakie posiadał, silną linę konopianą. Następnie zaś wypchnął swój wehikuł na drogę, czekając na pierwszy przejeżdżający samochód. Czekał nie długo, ponieważ drogi w Stanach Zjednoczonych roją się od samochodów, które tam zastąpiły wozy, ciągnięte przez konie. Ręką dał znak nadjeżdżającemu automobiliście i poprosił go, gdy tenże się zatrzymał, aby pozwolił mu przywiązać zdezolowany samochód do swego.

W ten sposób, korzystając z uprzejmości spotykanych automobilistów, którzy dzielili się z nim także żywnością, dostał się wreszcie Packard aż w pobliże miasta Los Angelos. Tam dopiero spotkał go pierwszy w ciągu całej drogi, ale bardzo niemiły wypadek. Ostatni automobilista, który ciągnął samochód Packarda na przestrzeni 30 kilometrów, nagle stanął, odwiązał linę i zostawił pomysłowego podróżnego na jego starym gracie bez wody i jedzenia pośrodku pustyni.

Sytuacja była fatalna. Szalony upał, głód i pragnienie tak osłabiły Packarda, iż sądził, że nadeszła jego ostatnia godzina. Wreszcie zjawił się przejeżdżający samochód, którego właściciel, widząc rozpaczliwą sytuację Packarda, dociągnął jego wehikuł do Los Angelos, gdzie tenże opowiedział korespondentowi „New York Heralda" przygody swej oryginalnej podróży.

# „Kurjer Ilustr." kłamie jak zawsze.

## Wybory do Czerwonego Krzyża.

**Kraków**, 1. maja.

Wobec tendencyjnego artykułu „Kurjera Codzien." w sprawie wyborów w „Czerwonym Krzyżu", jeszcze raz przedstawiamy objektywnie ich przebieg.

W sobotę, dnia 26 kwietnia br. odbyły się wybory delegatów oddziału krakowskiego na okręgowy zjazd stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Przewodniczył poseł Tabaczyński, wybrany jednomyślnie przez obecnych członków. Z trzech list wyborczych (48 głosami przeciw 44), zwyciężyła lista przedłożona i poparta przez oficerów i żołnierzy krakowskiej szkoły żandarmerji. Czerwony Krzyż opiera się na współdziałaniu społeczeństwa z wojskowością. Dlatego też zmajoryzowanie przez jeden oddział wojskowości wyborów wywołało naturalny sprzeciw tembardziej, że na liście było umieszczonych kilka nazwisk żydowskich, które dotychczas w pracach Czerwonego Krzyża nie brały zupełnie udziału. Pomimo sprzeciwu przewodniczący **poseł Tabaczyński uznał wybory za legalne i wszystkim, którzy oświadczyli, że wybór przyjmują, udzielił prawa wzięcia udziału w zjeździe delegatów.**

Nazajutrz tj. w niedzielę, dnia 27 kwietnia odbył się Zjazd delegatów. W zebraniu tem wzięli udział wybrani dnia poprzedniego delegaci Krakowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża z pp. Henrykiem Aszkenazym i Rafałem Landauem na czele. Ale Zjazd okręgowy udzielił jedynie trzynaście głosów liście, reprezentowanej przez tych panów, a 43-ma głosami wybrał do Komitetu Czerwonego Krzyża listę, przedłożoną przez pos. Tabaczyńskiego.

Taką jest prawda o wyborach do Czerwonego Krzyża. Rozumiemy dobrze, że jest wiele czynników w społeczeństwie zainteresowanych działalnością tej instytucji. Tembardziej trzeba było strzec, aby wybory do Zarządu były wyrazem woli społeczeństwa polskiego. Tak też zrozumiało swoje zadanie walne zgromadzenie delegatów, oddając swoje głosy na listę, która uzyskała większość.

Przy tej sposobności nie można pominąć jednak uwagi. Cenimy wszyscy bardzo wysoko bliski stosunek oficera do żołnierza w wojsku. Obiecujemy sobie z takiego stosunku najlepszych rezultatów, tak pod względem wyszkolenia naszej armii, jak też wychowania społecznego naszego żołnierza. Stosunek ten jest jednak delikatnym i czułym instrumentem, i jedynie niezwykle zdolny i taktowny przełożony potrafi zachować miarę, która go czyni ojcem i mistrzem dla żołnierza, bez utraty powagi i nakazanego posłuchu. Nie wątpimy, że pośród oficerów polskich mamy tysiące takich rozumnych ojców i mistrzów. Ale ci właśnie wiedzą najlepiej, że używanie żołnierza do jakiejkolwiek agitacji i przeciwstawienie go zbiorowo życiu społecznemu jest równoznaczne z utratą powagi i zaufania do oficera.

Dlatego nie możemy pochwalić gremjalnego wystąpienia żołnierzy szkoły żandarmerji na zgromadzeniu krakowskiego Czerwonego Krzyża i zmajoryzowania swoimi głosami innych list wyborczych. Panowie oficerowie szkoły żandarmerji zechcą się dobrze nad słowami naszemi zastanowić, a z pewnością przyjdą do przekonania, że mamy słuszność i że trzeba popracować, aby nieprzemyślaną rzecz naprawić.

„Kurjerek" krakowski robi z tej drobnej sprawy, sensację. Trudno mu z tego uczynić zarzut, bo przecie żyje tylko ze sensacji, licząc na głupotę ludzką. Żeby tylko tak nie kłamał.

Kto jednak tyje z drażnienia najniższych instynktów natury ludzkiej, ten nie będzie bawił się w takie głupstwa — jak wypowiadanie poważnego i prawdziwego słowa własnemu społeczeństwu. Sensacja się opłaca a „pecunia non olet".

# Lekarze w Kasach chorych

**Za wolnym wyborem lekarzy. — Ograniczenie przymusu.**

**Warszawa.** (Tel. wł.). Na ostatnim zjeździe przedstawicieli organizacji lekarskich z całej Polski w Warszawie, najważniejszym tematem obrad zjazdu była sprawa reorganizacji kas chorych.

Z całego szeregu referatów i przemówień dyskusyjnych, największa ilość głosów wypowiedziała się za **systemem wolnego wyboru lekarza i przeciw systemowi ambulatoryjnemu.** Podnoszono konieczność **ograniczenia przymusu ubezpieczenia** dla pracowników, pobierających płace niższe od pewnej ustalonej formy a to dla uniknięcia pokrzywdzenia lekarzy i ubezpieczonych.

Jest to poważny głos ludzi fachowych o tak zabagnionej dotychczas instytucji społecznej, któremu czynniki ustawodawcze winne poświęcić baczną uwagę.

## ZE SPORTU.

Ubiegłej niedzieli i soboty mieliśmy sposobność poznania drugiej drużyny węgierskiej w Krakowie. Budapeszteńskiego Torna Klubu, znanego pod skrótem B. T. C. Mimo, iż zajmuje on czwarte miejsce w tabeli mistrzostw, grą swą nawet nie dorównał grze Vasasu, chociaż tenże znajduje się aż 5 miejsce poza B. T. C.

**B. T. C. — MAKKABI 2 : 1 (0 : 0).**

Goście zmęczeni drogą i rozegranymi trzema meczami we Lwowie grali bardzo słabo, tak, iż zawody czyniły wrażenie meczu dwu drużyn drugoklasowych, zwłaszcza, iż Makkabi również w zupełności dostrajała się do poziomu gry. Zaznaczyć jednak należy, iż w składzie B. T. C. znajdowało się aż 5 rezerwowych. Węgrzy w linji pomocy i obrony udowadniali, że mogą inaczej grać, zato atak hyperkombinacją i brakiem strzałów przedstawiał obraz nędzy. Makkabi uzyskuje honorowego gola z rzutu karnego, przez środek napadu, gościom przynoszą zwycięstwo ostatnie minuty, w których „strzelają" dwie bramki, wydurzone w najbliższej odległości. Sędziował zupełnie bez zarzutu p. Obrubański.

**WISŁA—B. T. C. 3:1 (2:1).**

B. T. C. wzmocnione 5 świeżymi graczami. Wisła bez Wiśniewskiego i Adamka, którzy równocześnie w reprezentacji Krakowa bronili barw swego okręgu w Katowicach w zawodach międzyokręgowych Kraków—Górny Śląsk na dochód P. Z. P. N. W zastępstwie ich wstawiono Kilińskiego II i Dansa, z których pierwszy nie źle wywiązywał się ze swego zadania, drugi słaby. Czerwoni, jako całość dosyć słabi, zwłaszcza w linji napadu, w której obecnie na odmienną najlepsi Baker i Kowalski II. Baker jest obecnie najlepszym graczem z całej Wisły. Pomoc dobra, najsłabszy Majcherczyk, obrona pewna, Kaczor, o klasę lepszy od swego występu na Słowacie. Obie drużyny grały dosyć słabo, a o węgierskim nie było mowy. Do przerwy uzyskują goście pierwsi honorową bramkę, w kilka minut później rewanżuje się Wisła, a przytomnie wepchnięta piłka, tyłem głowy przez Kowalskiego II, daje miejscowym wynik remisowy. W dwie minuty później powiększa Baker ilość bramek do dwu, a Czulak po pauzie do trzech. Sędziował p. Dr Lustgarten bardzo dobrze.

**CRACOVIA II — WISŁA II 4 : 2 (2 : 1).**

Zawody o mistrzostwo B klasy. W drużynie Cracovii wystąpili gracze, z których każdy prawie brał już udział w zawodach w składzie I drużyny swego klubu.

**OLSZA — JUTRZENKA 1 : 1.**

Olsza grała z nadzwyczajnym pechem, gdyż uzyskać mogła przy odrobinie szczęścia kilka bramek.

**KRAKÓW — GÓRNY ŚLĄSK 1 : 1 (0 : 0).**

Drużyna naszego okręgu uzyskuje w Katowicach wynik remisowy, mimo iż ogólnie oczekiwano dużej klęski. Najlepsi na boisku: Kałuża, Styczeń, Synowiec, Adamek, Schneider, Wiśniewski, jak i bramkarz gości. Górnoślązacy grali nadzwyczaj brutalnie, drużyna krakowska wyrównała karnego, strzelonego przez Sperlinga. **be.** —

**ŁÓDŹ: Warszawa — Łódź 2 : 0.**

**POZNAŃ: Poznań — Toruń 4 : 1.**

**WARSZAWA: Polonia** (Warszawa) — **Czarni** (Lwów) **3 : 3 (1 : 1).**

**ANTWERPJA: Belgja — Holandja 1 : 1.**

**BERLIN: Budapeszt — Berlin 4 :1.**

## Legendy o rodzinie cara

Z Sofji donoszą nam, że organ monarchistów rosyjskich, dziennik „Ruś", zamieszcza odpis proklamacji, rozrzucanej przez znanego atamana powstańczego, Sołowiowa na Syberji. Proklamacja twierdzi, że w swoim czasie Sołowiow wykradł rodzinę cesarską i umieścił ją w bezpiecznem miejscu w ukryciu, gdzie ma się ona znajdować dotąd. Gazeta, komentując ten dokument, zestawia cały szereg aktów, mających świadczyć o tem, że rodzina cesarska rzeczywiście została uratowana i przebywa w ukryciu.

**FRASZKI ZŁOTOWE.**



**Żebraczka.** Państwo łaskawi, dajcie grosz na chleb. Jak nie macie groszy, dajcie markami, tylko nie oszukujcie biedaka, bo Bóg będzie na tamtym świecie ciężko karał, a jeszcze na tym świecie można dostać czyśćca.

# KRONIKA.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**

Czwartek: „Kościuszko pod Racławicami“.
Piątek: „Medea“.
Sobota popoł.: „Kościuszko pod Racławicami“ — wieczorem: „Kościuszko pod Racławicami“.

**REPERTUAR OPERETKI.**

Czwartek: „Nastroje karnawałowe“.
Piątek: „Nastroje karnawałowe“.
Sobota popoł.: „Nastroje karnawałowe“ — wieczorem: „Nastroje karnawałowe“.

**REPERTUAR TEATRU BAGATELA.**

Czwartek: „Acidalia“.
Piątek: „Acidalia“.

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.**

**Nowości: „Messalina“.**
**Promień: „Karnawał“** z Lyą Mara.
**Reduta: „Żelazna ręka losu“;** dramat życiowy.
**Sztuka: „Teodora“,** wielki dramat dwuserjowy.
**Uciecha: „Trzej muszkieterowie“;** dwie serje razem.
**Wanda: „Miłość krwią zbroczona“,** dramat w 6 akt.
**Warszawa: „Dwa światy“,** dramat.
**Zachęta: „Demon cyrku“,** bardzo sensac.

---

NASZA POWIEŚĆ. **W najbliższych dniach rozpoczynamy druk bardzo ciekawej powieści p. t.: „Ptasznik i niedźwiedzie“, pióra Wacława Filochowskiego, znanego powieściopisarza i nowelisty warszawskiego. W. Filochowski, który zadebiutował dopiero przed czterema laty i odrazu zareprezentował się jako pisarz zdolny, śmiały, o pewnym i zdecydowanym talencie, jest już autorem kilku zajmujących i poczytnych książek: tomu nowel pt.: „Chińskie cienie“ (1920), który wprowadził go do literatury, następnie: „legendy starej Warszawy“ p. t.: „Czarci młyn“ (1921), „Znaku“ (1922) i „Amuletu Ozirisa“ (1922), przyjętych bardzo życzliwie przez całą bez wyjątku polską krytykę literacką. Ostatnia jego powieść, osnuta na tle niezwykle interesujących i sensacyjnych wypadków współczesnych, zajmie niewątpliwie szerokie koła naszych czytelników.**

---

**ROKOWANIA POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE.**

W czasie rokowań polsko-czechosłowackich w Krakowie odbyło się dnia 29 kwietnia br. posiedzenie obu delegacji przy międzynarodowej Komisji delimitacyjnej, na którem uchwalono ostateczne obsadzenie linji granicznej, wyznaczonej słupami na Śląsku Cieszyńskim i Orawie w pierwszej połowie czerwca br.

Prace przygotowawcze do przeprowadzenia przesunięcia linji demarkacyjnej na definitywną, rozpoczęto natychmiast, a to ze względu na interesy ludności pogranicznej, która wskutek prowizorjum dotąd trwającego, narażona jest na rozliczne trudności.

**GŁOŚNA SPRAWA ZAGINIĘCIA PAKI Z CENNYMI OBRAZAMI.**

W najbliższych dniach odbędzie się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie sensacyjna rozprawa o zagubienie paki z cennymi obrazami wybitnych malarzy polskich z Muzeum miejskiego we Lwowie. A mianowicie w czasie inwazji bolszewickiej Muzeum miejskie we Lwowie przesłało do Krakowa kilkanaście pak z dziełami sztuki, by uchronić je od zniszczenia bolszewickiego. Po wojnie polecono odesłać z powrotem paki z obrazami i wojskowość wysłała szofera Nachorskiego z autem, aby dzieła sztuki przewiózł na kolej. W czasie inwentaryzowania we Lwowie nadesłanych pak okazało się, że paka z dziełami Malczewskiego, Mehoffera i Wyczółkowskiego nie została w Krakowie nadana. W śledztwie okazało się, że obrazy te znajdują się w izbach koszar jednego z pułków krakowskich, oraz w mieszkaniach podoficerów. Część obrazów została zniszczona. Wytoczono zatem Nachorskiemu śledztwo i przed kilku miesiącami odbyły się przeciw niemu dwie rozprawy, a obecnie nastąpi ostateczna audjencja.

**OGÓLNO-PAŃSTWOWY ZJAZD „ROZWOJU“,** na który zgłosiły swój udział delegaci z Warszawy, Wilna, Łodzi, Lwowa, Poznania, Tarnopola, Stanisławowa, Częstochowy, Piotrkowa, Tczewa, Torunia, Grudziądza, Bydgoszczy, Cieszyna, Katowic, Białej, Rzeszowa, Tarnowa, Przemyśla, Łeczycy, Siedlec, Zakopanego, Wadowic, Lublina oraz kilkunastu mniejszych miejscowości zapowiada się jako wielka manifestacja narodowa dla propagandy idei „swój do swego“.

Mamy nadzieję, że szerokie warstwy polskiego obywatelstwa krakowskiego a zwłaszcza interesowani najwięcej hasłem rozwojowem kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy przez liczny udział w Zjeździe zamanifestują swoją solidarność z wysiłkami i pracą Towarzystwa, które wyłącznie dla podniesienia handlu, przemysłu i rzemiosła polskiego prace swoje poświęca.

Otwarcie Zjazdu rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Anny o godz. 9-tej rano, poczem o godz. 10 nastąpi inauguracja w sali Starego Teatru. Karty uczestnictwa wydaje biuro przy ul. Smoleńskiej 19 codziennie od godz. 11—1 i od 4—8, zaś w dzień Zjazdu, tj. w piątek 2 maja od godz. 9 rano resztę kart wydawać się będzie w gmachu Starego Teatru.

**MSZA POLOWA 3 MAJA.** W dniu 3 maja br. odbędzie się o godz. 10 na Błoniach Wielkich msza polowa i parada wojskowa. W razie niepogody msza polowa na Błoniach i parada odpadają a odbędzie się w tym dniu tylko uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Marji o godz. 10-tej.

# Święto obłudy i niedojrzałości.

**(Na marginesie 1 maja).**

**Dzisiejszy** dzień 1 maja święcić będą u nas komuniści i socjaliści. Pierwsi wiedzą dobrze dlaczego to czynią, dążąc pod komendą rosyjskich sowietów do rozbicia Państwa Polskiego i przyłączenia Polski do t. zw. Związku Republik Sowieckich. Obchodząc święto 1 maja, obchodzą oni poprostu **państwowe święto swej ojczyzny batów i morderców,** z którymi czują się solidarnie.

Ale dlaczego świętują socjaliści? To zrozumieć nie łatwo. Socjaliści nasi przez długi czas niewolniczo naśladowali obce wzory. Wierzyli za tym szczerze w mądrość podawaną im przez niemieckich towarzyszy, a więc wierzyli w **hasło międzynarodowej solidarności.** Lecz wojna w sposób gruntowny udowodniła **kłamliwość tego hasła.**

Jakiż zatym może mieć cel świętowanie dziś jeszcze 1 maja? Jakiż cel mają w tem szczególnie nasi socjaliści, lubiący stroić się nawet w szaty nieprzejednanych patrjotów?

Nie znajdując na te pytania rozumnej odpowiedzi, dochodzi się do wniosku, że święto 1 maja obchodzone przez socjalistów jest **świadectwem dla ich obłudy albo niedojrzałości politycznej. Obłuda istnieje po stronie Perlów, Diamandów, Stańczyków, Bobrowskich, niedojrzałość zaś po stronie szerszych nieuświadomionych gruntowniej sfer adeptów socjalizmu.** I dlatego 1 maja nie schodzi u nas jeszcze z tapetu.

## Wytropienie gniazd komunistycznych w Krakowie.

**Kraków** 1 maja.

W ostatnich dniach, jak już donosiliśmy, wpadły organa policji politycznej na **ślad tajnej organizacji komunistycznej w Krakowie.** Po przeprowadzonej rewizji w Krakowie i Podgórzu **aresztowano 21 osób,** z czego pozostawiono w aresztach policyjnych 11 osób, które odstawione zostaną do krak. sądu okręg. karnego.

Są to: 20-letni Oskar **Berkowicz,** abiturjent gimnazjalny ze Lwowa, który przybył ostatnio do Krakowa jako delegat związków komunistycznych, dalej Szymon **Sperling,** ajent handlowy, Herman **Drängel,** urzędnik prywatny, Mendel **Kornblum,** malarz pokojowy, Izaak **Rottenberg,** red. „Das Leben“ pisma komunistycznego, wychodzącego w Krakowie, Antoni **Kołtunowicz,** zecer i wydawca „Pługa“, Edward **Fijałek,** introligator, znany jako tajemnicze indywiduum w ostatnich procesach komunistycznych, Tadeusz **Ćwik,** kelner, **podejrzany o szpiegostwo,** Markus **Glücksmanna,** krawiec, Wiktor **Raschke,** metalowiec i Wład. **Schmidt,** introligator.

Przy aresztowanych **znaleziono korespondencję oraz odezwy komitetu okręgowego związku młodzieży komunistycznej** (K. O. Z. M. K.), **nawołujące i dające wskazówki co do jawnego udziału w manifestacjach na socjalistyczny dzień 1 maja.** Nadto znaleziono różne **okólniki co do organizowania kółek komunistycznych.**

Głównie obwinionym jest Berkowicz, występujący pod imieniem **„Oskar“.** Przypomnieć należy, że Berkowicz miał **narzeczoną** Różę **Rosenbaumównę,** stud. filozofji, córkę restauratora przy ul. Kopernika **w** Krakowie, która podczas niedawnej rozprawy, toczącej się w Warszawie przeciw 31 młodocianym komunistom, **zbiegła przed wyrokiem z sali rozpraw i znajduje się obecnie w Rosji.** Rosenbaumówna **została wówczas zaocznie skazaną na 3 lata ciężkiego więzienia.**

## Śledztwo w sprawie sensacyjnej ucieczki 4-ch bandytów.

**Schabes-szpieg ma własne auto.**

**Kraków** w maju.

W krakowskim sądzie okręgowym toczy się w dalszym ciągu **śledztwo w sprawie sensacyjnej ucieczki czterech więźniów z bandytą Kozą na czele,** który popełnił samobójstwo na ul. Straszewskiego. Dochodzenia dyscyplinarne przeciw dozorcom, pełniącym służbę w czasie ucieczki prowadzi prezes sądu Pelc, zaś śledztwo sądowe spoczywa w rękach sędziego śledczego Droździkowskiego. Z ramienia prokuratury prok. Wołoszczuk sporządził protokół o ucieczce, który wysłany został do odnośnych władz centralnych w Warszawie. Dochodzenia toczą się przeciw dozorcy **Mazankowi,** który pierwszy został sterroryzowany przez Kozę, dalej przeciw dozorcy **Biłozorowi,** który miał pełnić służbę jako drugi dozorca na t. zw. trzeciem korytarzu, a niebył wówczas obecny oraz przeciw dozorcy **Ważydrągowi,** który pełnił służbę jako klucznik na bramie.

Zbiegły z więzienia **Hasenuss-Schabes** pozostawał od kilku tygodni w areszcie śledczym jako podejrzany o szpiegostwo na rzecz jednego z ościennych państw. Dochodzenia w tej sprawie prowadził sędzia śledczy Münnich a równocześnie sędzia Droździkowski prowadził śledztwo przeciw Schabesowi o kradzieże kolejowe, wymuszenia i szantaże. Między innemi usiłował Schabes wymusić na jednym z kupców w Rynku gł. w Krakowie znaczną ilość towarów, grożąc kupcowi, że w przeciwnym razie doniesie, iż w sklepie dokonano tranzakcji dolarowej w czasie zakazu obrotu dewizami. Podobno Schabes jest bardzo zamożnym kupcem i posiada **własne auto.** Dotychczasowe poszukiwania za zbiegłym szpiegiem nie dały żadnego rezultatu.

*

Wczoraj w południe zakończył się przed sądem przysięgłych proces przeciw **wspólnikowi Kozy bandycie Droźdżowi.** Po zamknięciu postępowania dowodowego i przemówieniach prokuratora i obrońcy sędziowie przysięgli odbyli naradę nad dwoma pytaniami o dwie zbrodnie rabunkowe. Pierwsze pytanie zatwierdzone zostało 12 drugie 10 głosami. Na podstawie tego werdyktu **skazany został Drożdż na 12 lat ciężkiego więzienia z twardem łożem co kwartał.** Oskarżony nie przyjął wyroku, zastrzegając sobie trzy dni do namysłu.

---

**DEKORACJA MIASTA NA 3 MAJĄ.** Prezydjum miasta zwraca się do mieszkańców, aby z okazji zbliżającego się uroczystego narodowego obchodu Konstytucji 3 Maja przygotowali chorągwie o barwach narodowych i miejskich celem udekorowania domów w piątek, sobotę i niedzielę, tj. dnia 2, 3 i 4 maja br.

**ZABAWA DLA DZIECI W DNIU 3 MAJA.** Staraniem VI Koła TSL. odbędzie się w dniu 3 maja Zabawa dla dzieci w salach Starego Teatru o godz. 3 popoł. Kostjumy pożądane. Na program złożą się: zabawy towarzyskie, obraz sceniczny, pochód 4-ch pór roku, wjazd lajkonika i króla krasnoludków, taniec motyli i kwiatów oraz ogólny polonez i krakowiak. Na zakończenie odbędzie się pochód przy oświetleniu reflektorem. Bilety po 2 Zł. od 1 maja do nabycia w lokalu Koła VI TSL. (Rynek gł. 6, 2 schody, II p.) od godz. 5—6 popoł., a w dniu zabawy przy wejściu na salę.

**DYREKCJA KRAK. SP. TRAMWAJOWEJ** komunikuje, że z powodu zapowiedzianych pochodów w dniu 1 maja przed południem, rozpocznie się ruch tramwajowy w tymże dniu dopiero o godz. 1-ej po południu.

**REDUKCJA WYSZYNKÓW W KRAKOWIE.** W swoim czasie Magistrat krak. sporządził wykaz przedsiębiorstw szynkarskich, objętych redukcją w myśl ustawy alkoholowej, trzymając się normy jeden wyszynk na 2500 mieszkańców. Od czasu wydania ustawy, tj. od r. 1920 do chwili obecnej wygasło w Krakowie około 70 konsensów szynkarskich. Wobec noweli do ustawy antialkoholowej, która stosunek ilości szynków do liczby mieszkańców zmienia na jeden do 2000, pozostaje w Krakowie do zredukowania około 20 szynków.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja policji zwróciła się do Magistratu, aby godzinę policyjną dla wyszynków na peryferjach miasta ustalić na godzinę 8 wieczór. Magistrat wniosek dyrekcji policji zaaprobował.

**DR. ABŁAMOWICZ UWOLNIONY.** Jak się dowiadujemy, w ubiegły poniedziałek na posiedzeniu Izby Radnej sądu okręg. karnego w Krakowie sędzia śledczy dr. Świądrowski postawił **wniosek o wypuszczenie na wolną stopę dra Abłamowicza,** aresztowanego za zakazane gromadzenie materjałów wybuchowych. **Izba Radna uchwaliła wypuścić dra Abłamowicza,** jednak na skutek **sprzeciwu zastępcy prokuratury wstrzymano zwolnienie dra Abłamowicza** aż do decyzji sądu wyższego.

Wczoraj w południe sąd wyższy na sesji pod przewodnictwem prezesa Woltera **zatwierdził uchwałę Izby Radnej** i odesłał akta do sędziego śledczego z **poleceniem wypuszczenia dra Abłamowicza na wolną stopę, które nastąpi najpóźniej dziś rano.**

---

**POGRZEB SP. JANA ŚNIEŻKA,** wizytatora O. S. krakowskiego odbył się wczoraj na cmentarzu krakowskim przy bardzo licznym udziale młodzieży szkolnej, kolegów i przyjaciół Zmarłego, tak z Krakowa, jak i z prowincji. Nad grobem przemawiali: imieniem dawnych kolegów-profesorów z gimn. św. Anny ks. rektor Rospond, imieniem kuratorjum O. S. K. wizytator Rzepiński oraz imieniem krakowskiego koła T. N. S. W. prezes dr Mikulski. Wszyscy mowcy podnosili wielkie cnoty koleżeńskie, nauczycielskie Zmarłego, jego pracowitość i oddanie się zawodowi naucz. oraz wielką prawość charakteru.

**TOWARZYSTWO HYGIENICZNE.** W dniu 24 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu krakowskiego oddziału warszawskiego Towarzystwa Hygienicznego, na którem wybrano prezesem doc. dra T. Janiszewskiego, wiceprezesami: dyr. inż. Dudka, dyr. dra Momidłowskiego, wice-kuratora Pollaka; skarbnikiem dyr. Dołżyckiego; zastępcą naczelnika Pollmana; sekretarzem dra Pileckiego, zastępcą dr Sokołowską. Prócz tego ustalono program pracy Towarzystwa i utworzono stosownie do tego odpowiednie sekcje.

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

**PODERWANIE POLSKIEGO EKSPORTU WĘGLOWEGO PRZEZ CZECHÓW.** Sprawa uregulowania taryfy kolejowej dla eksportowanego węgla polskiego przez korytarz czeski tj. od stacji Piotrowice do Lundenburga, w obecnym momencie staje się rzeczą niezmiernie piekącą. Taryfy czeskie dla polskiego węgla na tej przestrzeni wynoszą 8 fr. zł. od tonny, gdy tymczasem dla węgla czeskiego na takiejże przestrzeni z Karwiny do Lundenburga (Brzecławia) opłata ta wynosi 3 fr. 62 ct. tj. mniej niż połowę. Tego rodzaju polityka czeska dąży do poderwania i zniszczenia polskiego eksportu węgla. Sprawą powyższą winno zająć się jak najrychlej Min. Kolei Żelaznych, tembardziej, że moment przejścia na walutę złotową nie daje Czechom żadnych precedensów do takiego zdzierstwa.

**TARYFA OPŁAT POCZTOWYCH.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie komunikuje: Z dniem 1 maja 1924 wchodzi w życie w urzędach pocztowych i telegraficznych rachunkowość i kasowość w walucie złotowej a tem samem i nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, która ustala wszelkie opłaty w złotych i groszach i wymaga, aby podawano na przesyłkach kwoty wartości lub pobrania, oraz sumy przekazywane przekazami pocztowymi były wyrażone w nowej walucie, tj. w złotych. Nowa taryfa, której szczegóły podane są w numerze 18-ym Dz. Urz. Generalnej Dyrekcji poczt i telegr. przewiduje granicę podawania wartości listów wartościowych i paczek do 1000 złotych, jak również dopuszcza przekazy pocztowe i telegraficzne do 1000 zł., tudzież obciążenie pobraniem przesyłki wszelkiego rodzaju do wysokości 1000 złotych. Według tej taryfy wynosić będzie opłata za **normalny list zwykły** do 20 gr. wagi w obrocie krajowym 15 groszy za kartkę 10 gr., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier za list 24 gr., za kartkę 14 gr., do innych krajów za list 30 gr., za kartkę 18 gr. — Za **przekazy pocztowe** zależnie od wysokości wpłaconej kwoty od 10 gr. do 200 gr. **Należytość od wartości (asekuracyjna)** tak listów wartościowych, jak i paczek wynosi po 10 gr. za każde 100 zł. lub część tychże. **Opłata za paczki** wynosi zależnie od wagi od 40 groszy do 250 groszy. — **Należytość za polecenie**, za recepis zwrotny, za ściągnięcie pobrania od odbiorcy, za reklamację przesyłki, za zawiadomienie o niedoręczalności paczki wynosi 20 groszy, za doręczenie pospieszne przesyłek 50 groszy, za doręczanie przekazów pieniężnych i P. K. O. z pieniędzmi adresatom do domu zależnie od kwoty od 5 gr. do 100 gr. — Składowe za paczki wynosić będzie za każdy dzień zwłoki 10 gr. najwyżej zaś 200 gr.— Taryfa telegraficzna, opłata od wyrazu wynosi 8 gr. najmniej jednak 80 gr. za telegram. — Za **telegramy pilne** opłata od wyrazu 24 gr. najmniej jednak 240 gr. za telegram. — Stawki za **telefoniczne rozmowy** międzymiastowe wynoszą za rozmowę na odległość: do 25 klm. 40 gr., do 50 klm. 80 gr., do 100 klm. 120 gr. do 200 klm. 200 gr. — za każde dalsze 100 klm. po 50 gr. — Za **rozmowy pilne** pobiera się opłatę potrójnie.

Nowe opłaty pocztowe dla obrotu wewnętrznego i zagranicznego obowiązują od 1 maja 1924 z wyjątkiem opłat za czasopisma i abonament telefoniczny, które obowiązują dopiero od 1 czerwca 1924.

## Nowe przepisy o zabezpieczeniu hipotecznem

**Warszawa,** 29 kwietnia.

Rada Ministrów w dniu 26 kwietnia uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, na mocy którego umowy, zawierane z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego, mogą opiewać na waluty obce, albo złote w złocie, oraz może być zabezpieczona hipotecznie przy zachowaniu następujących postanowień: Wierzytelność, opiewająca na walutę obcą, zabezpieczona hipotecznie, płatna jest w walucie polskiej według kursu dnia poprzedzającego zapłatę, można również zastrzedz, aby wierzytelność ta płatna była efektywanie w walucie, w jakiej została wyrażona. Wierzytelność, opiewająca na złote w złocie, zabezpieczona hipotecznie, płatna jest według równowartości dziewięć trzydziestych pierwszych grama czystego złota za jednego złotego w złocie. Równowartość ta obliczona będzie na dzień poprzedzający zapłatę według wartości złotego, ogłoszonej w „Monitorze Polskim“ przez Ministra Skarbu na podstawie ceny czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu funta szterlinga w przekazach na Londyn na giełdzie w Warszawie. Można również zastrzedz, aby wierzytelność hipoteczna, opiewająca na złote w złocie, płatną była efektywnie złotemi monetami polskiemi. W razie sprzedaży z licytacji nieruchomości wierzytelności hipoteczne w walucie obcej, albo opiewające na złote w złocie, opis i obwieszczenie o licytacji winny podawać te wierzytelności bez przerachowania. W dalszem postępowaniu licytacyjnem należy wartość wierzytelności hipotecznych w walutach obcych lub złotych w złocie obliczyć według kursu z dnia, poprzedzającego licytację.

# GIEŁDA.

**Kraków, 1 maja.**

| | |
|---|---|
| Dolar . . . . . | 9,360.000 |
| Frank szwajc. . . | 1,660.000 — |
| Korona austr. . . | — |
| Korona czeska . . | 272.000 |
| Lir . . . . . . | — |
| Frank franc. . . . | — |

**Kraków** 1 maja.

**Na giełdzie efektów dalsza zniżka wszystkich kategorji papierów.**

**Po pogiełdzie sytuacja podobna.**

**Na giełdzie walutowej Nowy Jork i Zurych lekko zwyżkowe.**

**DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.**

**Czeki:** Nowy Jork 9360—9350: Zurych 1672—1671; Praga 271: Paryż 615.

**Akcje.** Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

| | W transakcji: |
|---|---|
| P. T. H. | 1150—1200 |
| Pharma (B. Jaworoicki) | 2550 |
| Polski Glob | 375—440 |
| Zieleniewski | 28000—27000 |
| Parowozy | 1125—1100 |
| H. Cegielski Poznań | 1650—1600 |
| Trzebinia żelazo | 1900—1850 |
| Górka | 48500 |
| Siersza | 14000—13750 |
| Tepege | 6600—6550 |
| Polska Nafta | 1500—1550 |
| Pokucie | 900—850 |
| Krakus | 2900—2800 |
| Porcelana Ćmielów | 2300 |
| Fabryka cukru w Chodorowie | 12750—12500 |
| Bank Przemysłowy | 1075—1150 |
| Bank Małopolski | 2000—2100 |
| Bank Komercjalny | 350 |
| Bank Związku Spółek Zarobk. | 17500—18000 |
| A. Piasecki | 2800 |
| Terepol | 200 |
| Chybie | 19000—18750 |
| Azot | 1300—1500 |

**AKCJE NA POGIEŁDZIE.**

Jaworzno drobne 67000: Len 3900: Lokomotywy 1300 do 1400: Nobel 4300: Nafta Krosno 1250 towar.

**Warszawa, 1 maja.**

| | |
|---|---|
| Dolary St. Zj. . . . . | 5·18 |
| Frank fran. . . . | — |
| Frank szwajc. . . . | — |
| Korony czeskie . . | — |

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

**Czeki** (Cyfry w złotych): Nowy Jork 5.18 i pół; Londyn 22 i trzy czwarte: Paryż 33.58 i pół: Wiedeń 7.31; Praga 15.25: Włochy 23.26 i pół: Belgja 28.55: Szwajcarja 92.85; Holandja 194.40.

Miljonówka 0.65—0.70: Bony złote 0 i trzy czwarte: Pożyczka złota 8: Pożyczka dolarowa 3.10.

**Akcje.** (Cyfry w złotych): Chodorów 6.50—6—6.25; H. Cegielski w Poznaniu 0.70—0.75: Parowozy 0.65—0.55: Ćmielów 1.25—1.15: Elektryczność 3.00—2.80: Polska Nafta 0.85—0.75: Lombard 0.65.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA.**

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Śląski Bank Eskontowy 6: Bank Hipoteczny 16: Goleszów 950: Siersza górnicza 98: Silesia 30: Galicja 1800; Nafta 270: Schodnica 390—400.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

**Zamknięcie giełdy:** Nowy Jork 5.60: Londyn 24.59; Paryż 36.20: Wiedeń 79: Praga 16.48 i trzy czwarte: Włochy 25.10: Belgja 30.75: Budapeszt 72 i pół: Helsingfors 14.10; Sofja 410: Holandja 210. Chrystjanja 77 i pół; Kopenhaga 94 i siedem ósmych: Sztokholm 148: Hiszpanja 76 i siedem ósmych: Bukareszt 2.90: Berlin 132 i pół; Belgrad 702 i pół.

**TEATR BAGATELA.**

## Acidalja.

**komedja w 3 aktach D. Niccodemi'ego.**

(Tłumaczyła Z. Jachimecka).

Reżyser: **Z. Nowakowski.**

W pogoni za oryginalnością pomysłów komedjowych potrafi współczesny pisarz posunąć się aż do założeń często nieprawdopodobnych, graniczących nie raz z cudacznością. Bo czyż nie nazwać cudacznym pomysł młodego filozofa, chcącego dla swych urojonych i ekscentrycznych teorji o miłości i zazdrości przeżyć samemu całą gamę uczuć zdradzanego męża i kochanka? A jednak i z tego, tak mało prawdopodobnego tworzywa, potrafi ręka dobrego artysty stworzyć rzecz dobrą i piękną, tryskającą werwą i humorem i pod każdym względem wykwintną. Tak ma się rzecz i z komedją Niccodemi'ego. O ile sama kanwa komedjowa jest wyrobem trochę sztucznym — o tyle rozsnuty na niej haft jest robotą naprawdę misterną, prowadzoną ręką prawdziwego artysty, człowieka o kulturze i dobrym smaku. W stronę autora warto złożyć serdeczny ukłon podzięki za chwile spędzone mile przy słuchaniu jego pysznego djalogu i oglądaniu zabawnych sytuacji.

Komedji, ożywionej szeregiem doskonałych postaci, nie brak nawet bardzo delikatnie zaznaczonego posmaku „sztuki z tezą“. Bo kiedy bohater po podyktowaniu swych „pośmiertnych“ sentencji na temat miłości i zazdrości — przyjmuje oświadczyny swej współpracowniczki i stenotypistki (ach! shoking!) Anny i wraca z podobłoków swych błędnych teorij filozoficznych na łono codziennego, lecz także nie pozbawionego uroku życia — ma się ochotę zawołać, tajone przez autora słowa: Eviva vita!

A zanim bohater odszedł do tej pośmiertnej czy przedśmiertnej sentencjonalnej spowiedzi, przeżył wiele. Był sobie Filip Carmi profesorem filozofji, miał kochającą go (w jego przekonaniu) i niewinną zdrady małżeńskiej żonę — z którą się rozstał, bo... go nie zdradzała, a on tak bardzo pragnął przeżyć tragedję zdradzanego małżonka. Miał i inne „uboczne“ stosuneczki, ale i te go zawiodły na punkcie realizacji jego fantastycznych teoryj. Dopiero, gdy na drodze jego stanęła urocza, początkowo nieznajoma Bice, dotąd „przyjaciółka“ Tytusa Rosso — odetchnął.

Nareszcie! Nareszcie przeżyje tragedję rogacza, praktycznie stwierdzi swe fantastyczne teorje o zsocjalizowaniu, skomunizowaniu, zbolszewizowaniu miłości. Nie spostrzegł się jednak, że powoli staje się ofiarą rodzącego się uczucia, że serce jego, serce naprawdę ludzkie, nie filozoficzne — potrzebuje prawdziwej miłości... To jeden zawód. A drugi, to sama Bice, ta Acidalja-Wenera. W domu jego stała się despotyczną gospodynią i panią, ukrócającą nadużycie służby i nadmierną gościnę przyjaciół filozofa. Carmi jest zrozpaczony. By wywołać tragedję, podsuwa Bice ograniczonemu lowelasowi hrabiemu Ersiljo Gioia. — Bice jest jednak odporna — filozof nie przeżyje tragedji! Natomiast wzrośnie w nim zazdrość miłosna i gdy Bice, znudzona wreszcie swą nową sytuacją kochającej pani i gospodyni, zacznie tęsknić do dalszego życia i szukać ukojenia w objęciach dawnego przyjaciela Tytusa — bomba pęka. Na domiar złego dowiaduje się Carmi, że i żona i wszystkie poprzednie „przyjaciółki“ nie były aniołami, i wprawdzie nie podzielały teoretycznych założeń filozofa, lecz wcielały je w życie... praktycznie i zdradzały go najordynarniej, z kim się dało.

Filozof jest uleczony gruntownie. Nic dziwnego, że na tak psychologicznie przygotowanem podłożu z taką łatwością przyjął oświadczyny swej współpracowniczki i daktylografki Anny, która mimo przelotnego zapału miłosnego dla pożeracza serc Gioji i Tytusa oraz Marka — w praktyce go pewnie nie zdradzi — i będzie dobrą żoną nawróconego... filozofa.

Wywołane przeżyciami Filipa Carmi sytuacje stworzyły dla występujących artystów pole doskonałego popisu. Bardzo umiejętna reżyserja tak wytrawnego kierownika, jak p. Nowakowski, wydobyła wszystkie wartości sztuki. Sam reżyser dźwigał na swych barkach jakby stworzoną dla niego rolę filozofa Carmi. Inteligentna gra tego wieloznionego artysty akcentowała wyraziście wybuchy przejść od fantastycznej teorji aż do życiowego, praktycznego ujęcia urojonego problemu filozoficznego. Rola naprawdę skończona w doskonałości. Obok niego Bice-Acidalja w interpretacji p. Horeckiej ujawniła pogłębiający się z każdą rolą talent tej artystki. Od monotonnej roli w „Jabłuszku“ do tej gamy przemian w Acidalji — duży krok naprzód. Tytus Rosso w ujęciu p. Frenkla był zjawiskiem bardzo miłem. Trochę przejaskrawiona maska w I akcie niezbyt harmonizowała ze zbyt młodzieńczą werwą w następnych aktach. Uwolnienie od Bice podziałało wprawdzie na niego odmładzająco — ale chyba nie w tym stopniu.

„Stylowym“ w każdym calu był hrabia Ersilio Gioie w grze p. Kwiatkowskiego. Inne, drobniejsze role, jak Marka (p. Wesołowski), Julji (p. Miedzińska), Carli Carmi, żony Filipa (p. Skalska), a zwłaszcza służącego Dominika (p. Winkler) — miały doskonałych przedstawicieli, którzy dobrze się dostroili do całości.

Słowem zespół pierwszorzędny, tempo gry utrzymane, na scenie pełno życia, werwy, dobrego dowcipu.

Sztuka odniosła pełny sukces. **Aem.**

# Ustawa o ochronie lokatorów.

e) jeżeli lokator prawa z umowy najmu w całości bez zgody wynajmującego innemu odstąpił: w braku zgody wynajmującego urząd rozjemczy lub sąd może, uwzględniając przytoczone przez obie strony okoliczności, zezwolić lokatorowi na bezpłatne odstąpienie praw najmu w całości lub w części; zgoda wynajmującego nie jest potrzebna, jeżeli w przypadku łączenia się spółdzielni na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r. o łączeniu się spółdzielni (Dz. ust. Rz. Pol. Nr. 33, poz. 265) spółdzielnia przejęta odstąpi prawa najmu spółdzielni przejmującej:

f) jeżeli lokator posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości: wynajmujący nie może jednak z tego prawa korzystać, skoro lokator drugie swe mieszkanie opuścił lub gdy został, chociażby nieprawomocnie, zasądzony na opuszczenie tegoż:

g) jeżeli w celu przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych konieczne jest zniesienie lub przerobienie budowli: wynajmujący winien udowodnić konieczność usunięcia lokatora i może wypowiedzieć najem rzeczy najętej lub jej części (przynależności) w terminie ustawowym, a conajmniej trzymiesięcznym, przyczem następuje odpowiednie zmniejszenie komornego, jeżeli wypowiedziano tylko część przedmiotu najmu, wynajmujący zwróci koszty przesiedlenia i zapłaci tytułem odszkodowania sumę trzyletniego komornego, obliczoną według komornego, płaconego za wymówiony lokal w ostatnim miesiącu przed upływem terminu wypowiedzenia. W wypadku, gdy znieść lub przerobić się mająca budowla stanowiła dla usuniętego lokatora mieszkanie lub jedyny jego lokal zarobkowy, wypowiedzenie może nastąpić jedynie za dostarczeniem mu przez wynajmującego odpowiadającego potrzebom lokatora i podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia; gdyby wynajmujący bez słusznego powodu nie rozpoczął budowy w przeciągu sześciu miesięcy po ustąpieniu lokatora, rozpoczęte roboty budowlane przerwał, albo wybudowane lokale w ciągu dwóch lat po ukończeniu budowli oddał na cele zarobkowe, obowiązany będzie oddać lokatorowi napowrót odjęte mu pomieszczenie lub dać inne, odpowiadające potrzebom lokatora i podlegające przepisom niniejszej ustawy pomieszczenie, a w razie niedopełnienia tego zobowiązania zapłacić mu pełne odszkodowanie, a conajmniej sześcioletnie komorne, obliczone w sposób wyżej wskazany; od wszelkich tych zobowiązań będzie wolny wynajmujący, który odrazu dostarczył usuwanemu lokatorowi inne odpowiadające potrzebom lokatora i podlegające przepisom niniejszej ustawy pomieszczenie i zwrócił mu koszta przesiedlenia:

h) jeżeli budynek przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stał się własnością państwa lub związku samorządowego: umowy najmu, dotyczące takich budynków i ich przynależności, rozwiązują się po poprzedniem ustawowem, a conajmniej trzymiesięcznem wypowiedzeniu, a lokatorzy winni przedmiot najmu opuścić po dostarczeniu im opowiadających ich potrzebom pomieszczeń i to na zasadach, odpowiadających przepisom niniejszej ustawy i za zwrotem kosztów przesiedlenia oraz kosztów ulepszeń, zaprowadzonych przez lokatora w pomieszczeniu wymówionem: obowiązek dostarczenia innego pomieszczenia oraz zwrotu pomienionych kosztów nie stnieje jednak wobec osób, ani rodzin osób, które uzyskały najem mieszkania w związku lub na podstawie stosunku służbowego wobec państwa, względnie związku samorządowego, a których stosunek służbowy się skończył: wskutek wydalenia ze służby z powodu wykroczeń służbowych, względnie wskutek dobrowolnego zrzeczenia się posady:

i) jeżeli wynajmujący pomieszczenia, które przed dniem 12 stycznia 1921 r. bądź służyły wynajmującemu jako sklepy, pracownie, lub mieszkania dla pracowników jego przedsiębiorstwa, bądź też były przez niego dla takiego użytku przygotowane, a także pomieszczeń, które przed tymże terminem zajmowane były przez zakłady naukowe, na ten sam cel, lub dla rozszerzeń swego przedsiębiorstwa, czy też zakładu naukowego zaraz i niezwłocznie potrzebuje: wynajmujący winien w tym razie wypowiedzieć umowę najmu z terminem conajmniej trzymiesięcznym: przepisy zawarte w punkcie niniejszym, nie dotyczą pomieszczeń, których obecny najemca używa jako mieszkania;

j) w wypadkach podnajmu ponadto, gdy lokator dostarczy sublokatorowi innego, odpowiadającego potrzebom sublokatora i podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia.

3) W razie sporu wynajmujący winien udowodnić, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązania najmu żądano na zasadzie litery a) ustępu 2 artykułu niniejszego, a zaległość powstała z powodu sporu o wysokość komornego lub opłat dodatkowych, należy rozwiązania odmówić, gdy lokator skoro sąd lub urząd rozjemczy uzna wyższą kwotę za uzasadnioną, niezwłocznie oświadczy, iż na podwyższenie się godzi i w ciągu 7 dni zaległość uiści: przepis ten nie ma zastosowania, jeżeli lokator nie uiścił w czasie właściwym niespornej części komornego i opłat dodatkowych.

4) Nieważne jest wszelkie całkowite lub częściowe zrzeczenie się przez lokatora, względnie sublokatora, praw, z tego artykułu mu służących. W pisemnych umowach podnajmu wolno jednak zastrzedz, iż z góry określone okoliczności, mające doniosłe dla obu stron znaczenie, będą stanowiły ważną przyczynę wypowiedzenia lub rozwiązania podnajmu.

5) W b. dzielnicy austrjackiej wypowiedzenie pozasądowe nie stanowi tytułu egzekucyjnego.

Art. 12. 1) W razie śmierci lokatora jego wstępni, zstępni, współmałżonek i rodzeństwo, którzy do chwili jego śmierci stale z nim mieszkali, wstępują w umowę najmu i odpowiadają niepodzielnie za wynikające stąd zobowiązania, o ile nie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego. Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają inne mieszkanie.

2) Prawa najmu pomieszczeń handlowych, przemysłowych i innych pomieszczeń zarobkowych, wynikające z niniejszej ustawy, przechodzą na spadkobierców lokatora, o ile spadkobiercy przedsiębiorstwo spadkodawcy w tym samym lokalu nadal prowadzą.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Odpowiedzialny redaktor Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borisowicza.